

DIAKON JAKO SZAFARZ KOMUNII ŚWIĘTEJ

W teologii znane jest rozróżnienie szafarza zwyczajnego i nadzwyczajnego sakramentów świętych. Rozróżnienie to ma w praktyce zastosowanie w odniesieniu do trzech sakramentów, tj. chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Według panującego do niedawna od setek lat powszechnie wśród teologów poglądu, szafarzem zwyczajnym udzielania sakramentu Eucharystii, czyli szafarzem zwyczajnym Komunii św., jest kapłan (prezbyter), szafarzem zaś nadzwyczajnym — diakon. Takie stanowisko zajął też Kodeks Prawa Kanonicznego, który w kanonie 845 powiada: „Zwyczajnym szafarzem Komunii św. jest tylko kapłan, nadzwyczajnym diakon, za pozwoleniem ordynariusza miejsca lub proboszcza. Tego rodzaju pozwolenie należy z ważnej przyczyny udzielić, a wypadku konieczności suponuje się, że zostało udzielone”.

II Sobór Watykański zaniechał już stosowania rozróżnienia między zwyczajnym a nadzwyczajnym szafarzem Komunii św. Nie ma bowiem w jego dekretach o tym rozróżnieniu żadnej wzmianki, w szczególności nie stosuje go orzeczenie Konstytucji o Kościele dotyczące posługi diakonów. Brzmi ono: „Na niższym szczeblu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce, nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi. Umocnieni bowiem łaską sakramentalną, w posłudze liturgii, słowa i miłości służą Ludowi Bożemu w łączności z Biskupem i jego kapłanami. Zadaniem diakona, stosownie do tego, co mu wyznaczy kompetentna władza, jest uroczyste udzielanie chrztu, przechowywanie i rozdzielanie Eucharystii, asystowanie i błogosławienie w imieniu Kościoła związkom małżeńskim, udzielanie wiatyku umierającym, czytanie wiernym Pisma świętego, nauczanie i napominanie ludu, przewodniczenie nabożeństwu i modlitwie wiernych, sprawowanie sakramentaliów, przewodniczenie obrzędowi żałobnemu i pogrzebowemu”. Ten stan rzeczy skłaniać będzie teologów do wniosku, że w nowym prawodawstwie kościelnym, którego skodyfikowanie jest obecnie dopiero na etapie przygotowawczym, diakon zostanie, być może, uznany za szafarza zwyczajnego Komunii św., w każdym zaś razie nie będzie uważany za szafarza nadzwyczajnego. Taki wniosek wyciągnął np. teolog niemiecki H. Vorgrimler, zdaniem którego na podstawie przytoczonego wyżej orzeczenia Konstytucji o Kościele obowiązujący dotychczas przepis prawa kościelnego musi być zmieniony w tym sensie, że diakona nie będzie można określać mianem szafarza nadzwyczajnego chrztu i Komunii św.¹

Sprawa ta domaga się jednak gruntowniejszego rozpatrzenia. W tym celu należy najpierw przeanalizować i sprecyzować pojęcie

¹ Zob. H. Vorgrimler, *Kommentar zu Artikel 29 der Dogmatischen Konstitution über die Kirche*. W: LThK, *Das Zweite Vatikanische Konzil*, Dokumenta und Kommentare, Teil I, Freiburg im Br. 1967, s. 259.

szafarstwa nadzwyczajnego w odniesieniu do funkcji diakona w akcie udzielania Komunii św., a następnie dopiero rozwiązać problem, czy i w jakiej mierze stanowisko tradycyjne jest do utrzymania, czy też winno ulec zmianie.

Podstawę i materiał do analizy tradycyjnego pojęcia szafarstwa nadzwyczajnego w odniesieniu do aktu udzielania Komunii św. przez diakona stanowią dokumenty tradycji kościelnej. Będą to w danym przypadku wypowiedzi Ojców Kościoła, pisarzy kościelnych, orzeczenia soborów powszechnych i synodów oraz świadectwa innych dokumentów starożytności chrześcijańskiej określające warunki, pod jakimi diakon może udzielać Komunii św. Oto ważniejsze z nich.

Najstarsze, znane nam świadectwo mówiące o posłudze diakona względem Eucharystii pochodzi od św. Justyna męczennika. W *Apologetice* (ok. r. 150/55) pisze on: „Skończywszy zaś dziękczynienie po odpowiedzi ludu, ci którzy przez nas są nazywani diakonami, rozdzielają każdemu z obecnych chleb, wino i wodę, nad którymi zostały uczynione dzięki, nieobecny zaś zanoszą do domów”². Jak widać wypowiedź ta nie stawia wyraźnie żadnych warunków, pod jakimi wolno byłoby diakonowi udzielać Komunii św., zakłada jednak, że czyni on to w zastępstwie przewodniczącego ofiarniczej akcji eucharystycznej, którego nazywają biskupem lub kapłanem *Constitutiones apostolorum* (ok. r. 400) wskazując przy tym już wyraźnie na rolę zastępczą diakona: „Diakon niech nie chrzci, nie ofiaruje, skoro jednak biskup lub kapłan złożył ofiarę, diakon niech rozdzieli ludowi nie jako kapłan, lecz jako posługujący kapłanom”³. Dopiero poczynając od III wieku zaczął się rozpowszechniać zwyczaj, że diakon rozdzielał wiernym kielich z Krwią Najświętszą, lecz nie udzielał już Komunii św. pod postacią chleba. Było to regułą jeszcze za czasów św. Tomasza z Akwinu, który w *Sumie Teologicznej* 3, 82, 3 ad 1 pisze: „Diakon rozdaje Krew, nie zaś Ciało Chrystusa, chyba z konieczności, na polecenie biskupa lub kapłana”. Jednakże sobory i synody kościelne od początku pozwalały diakonom na udzielanie Eucharystii (również i pod postacią chleba) w razie konieczności, w nieobecności kapłana lub na polecenie biskupa lub kapłana.

Trzeba tu znowu przytoczyć kilka świadectw. Sobór Nicejski I (r. 325) w kanonie 14 postanawia: „Gdyby nie było biskupa lub kapłana, wtedy diakoni niech przyniosą Eucharystię i rozdają”⁴. W formie zakazu przepis ten zawiera również kanon 15 I Synodu w Arles (r. 314): „Diakon niech się nie waży rozdzielać Ciało Chrystusa w obecności kapłana”⁵. Wreszcie pochodzący z V wieku a przypisy-

² S. Justinus, *Apologetica* I, 66; zob. M. Roüet de Journal, *Enchiridion Patristicum*, Barcinone²² 1962 n. 128 s. 48n.

³ *Constitutiones apostolorum*, VIII, 28; zob. *Ench. patrist.* n. 1236 s. 471.

⁴ *Conc. Niceanum* c. 14, zob. J. Mansi, *Sacrorum Conciliorum nova collectio*, Paris 1901—1927, 2 s. 671.

⁵ *Conc. Arelatense* I can. 15, zob. J. Mansi, dz. cyt. 2, 472.

wany Soborowi V w Kartaginie (r. 389) dokument zwany *Statuta Ecclesiae antiqua* orzeka w kanonie 38: „Diakon w obecności kapłana, jeśli konieczność wymaga, na polecenie niech udzieli ludowi Eucharystii Ciała Chrystusa”⁶.

Rzut oka na zestawione wyżej świadectwa pokazuje, że wymieniają one, łącznie biorąc, 3 warunki, pod którymi wolno diakonowi udzielać Komunii św., mianowicie: 1) w zastępstwie biskupa lub kapłana, 2) pod jego nieobecność, 3) w nadzwyczajnych okolicznościach, tzn. w razie konieczności czy nagłej potrzeby. W szczególności warunki te wymieniają: warunek pierwszy — Sobór Nicejski I i Synod w Arles; warunek trzeci — *Statuta Ecclesiae antiqua* i *Codex juris canonici*; natomiast warunek pierwszy wymieniają wyraźnie lub przynajmniej suponują wszystkie zacytowane świadectwa. Wynika stąd wniosek: warunek drugi i trzeci jest jedynie wyrazem dyscyplinarnego rozporządzenia Kościoła i dlatego może być anulowany i zastąpiony innym, natomiast warunek pierwszy ma oparcie w prawie Bożym i dlatego nie może być zmieniony. Diakon był tedy i zawsze będzie zastępcą biskupa i kapłana w akcie udzielania Komunii świętej.

Wracając do pytania, czy rozróżnienie szafarstwa zwyczajnego i nadzwyczajnego w odniesieniu do aktu udzielania Komunii św. jest słuszne czy nie, należy najpierw zauważyć, że pojęcia te są wieloznaczne i dlatego bez bliższego ich sprecyzowania nie można na to pytanie udzielić sensownej i zadowalającej odpowiedzi. Można bowiem pod pojęcie szafarstwa nadzwyczajnego w akcie udzielania Komunii św. podkładać jeden, dwa, lub wszystkie trzy wymienione wyżej warunki. Wydaje się, że pojęcie szafarstwa nadzwyczajnego było jednak zwykle rozumiane w znaczeniu zakładającym warunek trzeci: szafarzem nadzwyczajnym Komunii św. byłby więc diakon ze względu na to, że wolno mu było jej udzielić w nadzwyczajnych okolicznościach, tj. w razie konieczności lub nagłej potrzeby. W takim rozumieniu diakon był szafarzem nadzwyczajnym Komunii św. w tych okresach dziejów Kościoła, w których warunek ów był przez prawo kościelne wymagany. Najnowsze rozporządzenie Kościoła, wyrażone w *Konstytucji o Kościele* II Soboru Watykańskiego warunku tego nie wymienia, z czego wynika znów wniosek, że przestał on już obowiązywać; zatem i diakon nie jest już szafarzem nadzwyczajnym Komunii św. w takim znaczeniu. Gdyby jednak ktoś uparł się pojmować szafarstwo nadzwyczajne diakona w akcie udzielania Komunii św. w tym znaczeniu, że jest on zastępcą biskupa i kapłana, to należałoby oczywiście dalej nazywać go szafarzem nadzwyczajnym Komunii św. Byłoby to znaczenie podobne do tego, jakie zawiera się w wyrażeniu „profesor nadzwyczajny”. Nie chodzi tu przecież bynajmniej o to, że pracownik ten może wykładać w nadzwyczajnych okolicznościach,

⁶ *Statuta Ecclesiae antiqua*, can. 58, zob. C. Munier, *Corpus christianorum*, Series latina, Turnholti 1963, 148 s. 176.

ani tym bardziej że ma nadzwyczajne do tego uzdolnienia i kwalifikacje. Określenie „profesor nadzwyczajny” oznacza po prostu wykładowcę niższego rangą od profesora w najpełniejszym tego słowa znaczeniu, tj. profesora zwyczajnego. Trzeba tu jednak zauważyć, że określenie „profesor nadzwyczajny” w używanym powszechnie znaczeniu nie jest udane. Jest ono niezgodne z duchem języka polskiego, toteż ludzie niewykształceni rozumieją je zupełnie opacznie, sądząc, że profesor zwyczajny to taki sobie zwykły wykładowca od zajęć na codzien, natomiast profesor nadzwyczajny to jest dopiero ktoś. Takie samo zastrzeżenie należy uczynić również i w odniesieniu do wyrażenia „szafarz nadzwyczajny”. Wynika stąd ostateczny wniosek, że na przyszłość byłoby lepiej z określenia tego i w ogóle z rozróżnienia szafarza zwyczajnego i nadzwyczajnego w odniesieniu do udzielania Komunii św. zrezygnować. Chcąc jednak zaznaczyć, że diakon pełni przy tej czynności rolę zastępcy biskupa i kapłana należałoby go po prostu nazywać szafarzem-zastępcą.

Kraków

KS. KAZIMIERZ HOŁA

Ks. Marian Mikołajczyk

BŁOGOSŁAWIEŃSTWA DZIŚ I JUTRO

I. KONIECZNOŚĆ DOWARTOŚCIOWANIA ZNAKÓW WIARY

Wydana w 1974 roku książka Roberta Pannet o katolicyzmie francuskim¹ wzbudziła żywe zainteresowanie nie tylko we Francji. Autor, pracujący przez wiele lat jako duszpasterz w środowisku wiejskim, widzi — wbrew przyjętym ogólnie w duszpasterstwie francuskim tendencjom — dużą szansę dla Kościoła nie tyle w grupach elitarnych, co w religijności ludowej, w której dużą wagę nadal przypisuje się rodzinnemu przeżywaniu sakramentu chrztu, I Komunii św., małżeństwa i pogrzebu katolickiego. Stąd też duszpasterze — zdaniem autora — powinni w swym działaniu nawiązywać do takich wartości w religijności ludowej, jak tradycja i uczucie.

W procesie przemian zachodzących w życiu Kościoła w okresie Soboru Watykańskiego II zauważyć można było obok szeregu pozytywnych przeobrażeń także i negatywne, a wśród nich pewne lekceważenie znaków świętych, prowadzące do pomniejszania znaczenia form wyrazu przeżyć religijnych, na których budowana była poboż-

¹ R. Pannet, *Le catholicisme populaire. 30 ans après „La France, pays de mission”*, Paris 1974.